

s.m.

Granice dyskrecjonalnych uprawnień rad adwokackich w zakresie powoływania kierowników i ich zastępców w zespołach adwokackich

Palestra 21/6(234), 100-102

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zdyscyplinowany i sumienny w swym zawodzie, dobry teoretyk w zakresie prawa cywilnego, które wykładał swego czasu aplikantom adwokackim, chwile wolne od pracy i urlopy poświęcał na wędrówki po Kielecczyźnie. Kraina Żeromskiego wraz ze swymi lasami, polami i łąkami była jego drugim domem. Kochał przyrodę i otaczający go świat. Nie był to obszar rozległy, ale mieścił to, co było dla niego najcenniejsze: polski krajobraz i polską piosenkę.

Świętosław Michał Krawczyński budził podziw przez umiejętne godzenie swych rozlicznych zdolności i zamiłowań. Na otaczające go zjawiska patrzył przez pryzmat obranego zawodu obrońcy, uskrzydając i wzbogacając jednocześnie swe życie poezją i muzyką. Reprezentował najszczytniejsze idee humanizmu.

Pozostawił po sobie niezmierny żal i pustkę odczuwaną przez środowisko prawników kieleckich.

Andrzej Płoski, adw.

Redakcja „Palestry” przyłącza się do wyrażenia żalu z powodu zgonu adw. Ś. M. Krawczyńskiego, który był wysoce cenionym współpracownikiem naszego czasopisma.

NOTATKI

Granice dyskrecjonalnych uprawnień rad adwokackich w zakresie powoływania kierowników i ich zastępców w zespołach adwokackich

Pozycja prawna kierownika zespołu adwokackiego w świetle przepisów ustrojowych o adwokaturze¹ jest dostatecznie wyraźnie zarysowana. Wymienione przepisy określają tryb powoływania kierownika, zakres jego kompetencji (art. 20, 21, 23, 24, 29 i 30 ustawy oraz §§ 10, 12, 20, 21, 22, 23, 27, 39 i 43 rozporządzenia), sposób odwołania kierownika (art. 31 ustawy), sprawę jego zastępstwa oraz wysokość wynagrodzenia za pełnione funkcje. Kierownik zespołu adwokackiego jest organem zespołu, a do jego kompetencji należą wszelkie sprawy z wyjątkiem tych, w których właściwe są inne organy zespołu (zebranie zespołu, komisja rewizyjna).

Przepisy ustrojowe o adwokaturze przyjęły oryginalną formułę powoływania kierownika zespołu i jego zastępcy. Mianowicie nie następuje ono w drodze wyboru do pełnienia tej funkcji jednego z członków zespołu przez zebranie zespołu, lecz w drodze desygnowania przez macierzystą radę adwokacką określonej osoby spośród tych kandydatów, których przedstawił dany zespół. Tryb tego powoływania określił szczegółowo art. 28 ustawy, a komentator tego przepisu² zaznaczył, iż z treści tego przepisu wynika, „że powołanie kierownika stanowi dyskrecjonalne uprawnienie rady adwokackiej, pewnego rodzaju akt wyborczy, ogólnie zaś przyjęta jest zasada, że od uchwał wyborczych nie przysługują odwołania (...)”. Z tego względu od uchwały rady adwokackiej odmawiającej powołania kierownika zespołu spośród kandydatów zgłoszonych przez zespół nie przysługuje odwołanie.

¹ Ustawa z dnia 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. z 1963 r. Nr 57, poz. 309 i z 1967 r. Nr 13, poz. 55) oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 1963 r. w sprawie zespołów adwokackich (Dz. U. z 1964 r. Nr 11, poz. 4).

² Por.: Przepisy o adwokaturze — Komentarz, praca zbiorowa pod red. S. Garlickiego, wyd. nakładem NRA, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1969.

Tak jednoznacznie — zdawałoby się — uregulowany w art. 28 ustawy tryb powoływania kierownika zespołu i jego zastępcy może jednak w praktyce budzić wątpliwości i wywoływać nieoczekiwane skutki. Przykładem tego może być sytuacja, jaka powstała w Zespole Adwokackim w P., działającym na terenie Izby Adwokackiej w X. Przebieg i konsekwencje wynikłych tam wydarzeń zasługują na bacniejszą uwagę, a ich finał w postaci uchwały Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 10 marca 1977 r. stanowi dość niezwykły precedens w życiu korporacyjnym adwokatury.

Podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego w końcu 1976 r. (okres kampanii wyborczej w zespołach) członkowie wspomnianego Zespołu Adwokackiego w P. dokonali — w drodze głosowania — wyboru dwóch kandydatów na kierownika Zespołu oraz dwóch kandydatów na jego zastępcę stosownie do przepisu art. 25 pkt 3 ustawy. Nazwiska wybranych kandydatów zostały przesłane Radzie Adwokackiej w X, która na posiedzeniu poświęconym obsadzie kierownictwa zespołów adwokackich powołała nieoczekiwanie kandydata na zastępcę kierownika Zespołu — na jego kierownika, natomiast zgłoszonego przez zebranie członków Zespołu kandydata na kierownika Zespołu — na zastępcę kierownika. W tej sytuacji wyłoniło się zagadnienie, czy Rada Adwokacka w X władna była postąpić w taki sposób, bądź czy nie przekroczyła swoich uprawnień.

Prezydium NRA, rozpatrując tę sprawę, nie uznało za dopuszczalne powoływanie na kierownika zespołu adwokata wybranego na zebraniu zespołu jako kandydata na zastępcę kierownika, a wybranego na tymże zebraniu kandydata na kierownika — na zastępcę kierownika zespołu. Stanowisko Prezydium NRA wynika ze ścisłej wykładni przepisów dotyczących powoływania kandydatów do obsady kierownictwa zespołu adwokackiego. Charakter tych przepisów nie pozwala na ich wykładnię rozszerzającą, gdyż nie można przyjąć, żeby zebranie zespołu adwokackiego, dokonując wyboru kandydatów odrębnie na obie funkcje kierownicze, przedstawiało radzie adwokackiej *de facto* czterech kandydatów oraz żeby rada adwokacka mogła z kolei spośród tych kandydatów dokonać dowolnego aktu wyborczego. W razie przyjęcia takiej interpretacji przepisu art. 28 ustawy zbędne byłoby sformułowanie przepisu art. 25 pkt 3, nakazującego dokonanie wyboru dwóch kandydatów na kierownika i w miarę potrzeby — odrębnie dwóch kandydatów na jego zastępcę. Nie ulega wątpliwości, że ustawodawca, ustanawiając taką normę prawną, dał w ten sposób wyraz potrzebie zaakcentowania wpływu zebrania zespołu na wybór kierownika zespołu i — odrębnie — na wybór jego zastępcy.

Zastosowana przez Radę Adwokacką w X procedura musiałaby prowadzić do wypaczenia istoty wyborów na kierownika zespołu i jego zastępcę. Nie usprawiedliwia takiej praktyki wyrażony w komentarzu do cyt. Przepisów o adwokaturze, mianowicie do art. 28 u. o u.a., pogląd (pkt 4) głoszący, że „Rada Adwokacka w razie przedstawienia przez zespół 2 kandydatów na kierownika i 2 na zastępcę może powołać kierownika spośród kandydatów na zastępcę (i odwrotnie)”. Prezydium NRA pogląd ten zakwalifikowało jako błędny, gdyż nie wynika on z brzmienia przepisów ustawy o ustroju adwokatury. Mając powyższe na uwadze Prezydium NRA uznało uchwałę Rady Adwokackiej w Izbie X w sprawie powołania kierownika Zespołu Adwokackiego w P. i jego zastępcę za sprzeczną z prawem i na podstawie art. 60 ustawy uchyliło ją z urzędu.

Stanowisko Prezydium NRA w tej sprawie ma niewątpliwie charakter precedensowy i kładzie tamę ewentualnemu powtórzeniu się wadliwego postępowania rady adwokackiej, jakie miało miejsce w Izbie X, w innych izbach. Jakkolwiek powoływanie kierownika zespołu i jego zastępcy stanowi dyskrecyjne uprawnienie

rady adwokackiej, to jednak nie może ona przejść do porządku dziennego nad wolą członków zespołu adwokackiego, wyrażoną przez nich w akcie wyborczym. Tym bardziej, że wyrażenie tej woli odbywa się w drodze głosowania tajnego, co zapewnia pełną swobodę zajęcia przez każdego członka zespołu nieskrępowanego stanowiska. Akt wyborczy do organów adwokatury, jak w ogóle każdy akt wyborczy, nie może i nie powinien być przedmiotem manipulacji sprzecznej z intencją wyborców.

S.M.

ZYGMUNT ALBRECHT

Rozmyślania adwokata emeryta

Autor wychodzi z założenia uznanej przez organa samorządu adwokackiego konieczności opieki materialno-bytowej i socjalno-psychicznej nad adwokatami emerytami i rencistami, daje zaś priorytet obowiązкови opieki tego drugiego rodzaju, przytaczając na poparcie swego poglądu głosy nauki i poważnej publicystyki.

Zywe poruszenie powstałe w naszej adwokaturze w związku z uchwałą NRA wprowadzającą przy wykonywaniu zawodu adwokackiego górną granicę wieku — przycichło. Można się było tego spodziewać, skoro środki prawne charakteru kontrolującego zostały bezskutecznie wyczerpane, a powaga zawodu i zdrowy rozsądek zamknęły drogę do objawiania jakichkolwiek pozaprawnych manifestacji. Pozostały więc jedynie rozmyślania nad poszukiwaniem środków łagodzenia wstrząsu ekonomicznego, a jeszcze bardziej psychicznego, doznanego przez wielu kolegów i ich rodziny. Poszukiwania te sprowadzają się do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Co robić dalej?” albo — aby uzyskać pełniejszą odpowiedź — „Co robić dalej i co robić z sobą?”

Na tak rozszerzone pytanie adresem odpowiedzi byłby podmiot pouczony o tym, jak może zapracować na utrzymanie swojej rodziny, a jednocześnie przedmiot, chroniony przed skutkami pustki powstałej z nadmiaru rozporządzalnego czasu.

Naczelna Rada Adwokacka, co należy podkreślić z uznaniem, zdawała sobie sprawę z konieczności pomoczenia emerytowi w znalezieniu odpowiedzi na powyższe rozszerzone pytanie, od razu bowiem wprowadziła „zapomogi” wyrównawcze, wskazując obok nich na możliwość zatrudnienia emeryta w zespole na podstawie umowy o pracę, zlecenia lub umowy o dzieło. Prezydium NRA wyraziło ponadto pogląd, że rady adwokackie mogą ustalać listy konsultantów prawnych spośród adwokatów skreślonych z zespołów z powodu wieku, a będących wybitnymi specjalistami w poszczególnych dziedzinach prawa. Wreszcie możliwość pewnych zarobków, a tym samym wypełnianie pustki wskutek nadmiaru czasu, mogłyby dawać emerytom wygłaszane przez nich prelekcje w ramach szkolenia aplikantów oraz doskonalenia zawodowego adwokatów.

Łatwo przewidzieć — a potwierdza to dotychczasowe doświadczenie — że pomoc finansowa konkretnie wyrażać się będzie w „zapomogach” wyrównawczych, nato-